

Bronisław Koch

Jeszcze o usługach adwokackich na rzecz cudzoziemców dewizowych

Palestra 12/2(122), 66-72

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BRONISŁAW KOCH

Jeszcze o usługach adwokackich na rzecz cudzoziemców dewizowych

Ogłoszone jednocześnie artykuły: P. Heinzelmanna „Przepisy dewizowe w praktyce zespołów adwokackich” i W. Dąbrowskiego „O zespołach dla obsługi cudzoziemców dewizowych” („Palestra” nr 6/114/67) przedstawiły w sposób wyczerpujący i dla praktyki niezwykle przydatny całość zagadnień związanych z obsługą prawną cudzoziemców dewizowych. Niemniej jednak temat jest bardzo obszerny i wydaje się, że kilka zagadnień prawno-dewizowych wymaga jeszcze uzupełnienia, i to — przynajmniej w niektórych punktach — w sposób polemiczny.

1. Nie ulega wątpliwości, że czynności adwokackie są usługami w rozumieniu przepisów dewizowych¹. Cytowane w artykule P. Heinzelmanna przepisy² wyraźnie zwalniają od potrzeby uzyskiwania zezwoleń dewizowych na usługi adwokackie wykonywane w kraju, zlecone i opłacone przez cudzoziemca dewizowego w czasie jego pobytu w Polsce (usługi w tzw. obrocie krajowym). Natomiast czynności adwokackie w obrocie z zagranicą unormowane są pod względem dewizowym zarządzeniem Ministra Finansów z 25 września 1954 r.³, które w swej treści zawiera ogólne zezwolenie dewizowe na te usługi pod wymienionymi tam warunkami.

Na tle artykułu P. Heinzelmanna rodzą się jednak wątpliwości, co należy rozumieć przez usługi adwokackie „w obrocie wewnętrznym”, w kraju.

Umowa o usługi adwokackie z cudzoziemcem dewizowym wymaga — dla zachowania cech obrotu wewnętrznego — aby w każdym razie spełnione były następujące przesłanki:

1 Nieaktualny w stosunku do adwokatów — ze względu na stworzenie zespołów adwokackich — przepis § 1 zarz. Min. Fin. z 14.VIII.1958 w sprawie zezwolenia na dysponowanie częścią zagranicznych środków płatniczych, uzyskiwanych przez osoby fizyczne za niektóre prace wykonywane w obrocie z zagranicą (M.P. Nr 69, poz. 402), używał wyraźnie określenia „usługi adwokackie”. W artykule niniejszym używa się tego określenia dla zaznaczenia, że wszystkie przepisy dewizowe o usługach odnoszą się w zasadzie także do zleceń adwokackich.

2 Paragraf 36 rozp. Min. Fin. z 15.IV.1952 r. w sprawie wykonania ustawy dewizowej (Dz. U. z 1952 r. Nr 21, poz. 137, z 1956 r. Nr 50, poz. 223 i z 1963 r. Nr 26, poz. 155) oraz § 12 zarz. Min. Fin. z 31.V.1960 r. w sprawie stosowania przepisów ustawy dewizowej do osób przebywających za granicą lub w kraju oraz zezwolenia dla tych osób na niektóre czynności obrotu wartościami dewizowymi (M.P. Nr 51, poz. 244).

3 Jest to zarządzenie w sprawie zezwolenia dla adwokatów na niektóre czynności obrotu wartościami dewizowymi (M.P.: z 1954 r. Nr 101, poz. 1275 oraz z 1966 r. Nr 5, poz. 39), cytowane w dalszym ciągu jako zarz. M. F. z 25.IX.1954 r.

- a) zawarcie umowy zlecenia powinno nastąpić w kraju, w czasie pobytu w nim cudzoziemca dewizowego⁴,
- b) zlecone czynności adwokackie powinny być wykonane w całości w kraju,
- c) zapłata należności przez klienta powinna nastąpić w całości w pieniądzu krajowym, w czasie pobytu cudzoziemca dewizowego w Polsce.⁵

Te same elementy przytacza również P. Heinzelman, jednakże dodaje jeszcze dalsze. Zlecenie takie według tego autora:

- d) może merytorycznie dotyczyć tylko „czynów cudzoziemca popełnionych przezeń w kraju i wiążących się z jego pobytem w Polsce”,
- e) ponadto powinno ono być wykonane przez adwokata w całości w czasie pobytu cudzoziemca dewizowego w kraju.

Ostatnie dwie przesłanki budzą właśnie zastrzeżenia. Przy przyjęciu zasadności warunku wymienionego pod d) zlecenie w obrocie krajowym nie mogłoby obejmować wypadków, w których skutki prawne powstają lub istnieją w czasie nieobecności cudzoziemca w Polsce, albo spraw, które w ogóle nie wiążą się z jego pobytem w Polsce. Natomiast przepisy dewizowe nigdzie nie wspominają o merytorycznej stronie usług adwokackich, nie czyniąc pod tym względem żadnych rozróżnień. W myśl więc zasady *lege non distinguente* nie istnieje potrzeba i możliwość wprowadzania różnic merytorycznych, jeśli chodzi o ocenę usług adwokackich z punktu widzenia prawnodewizowego. Reglamentacja dewizowa przewiduje właśnie pełną możliwość korzystania przez cudzoziemców dewizowych z wszelkich usług w czasie ich pobytu w Polsce.

Dalsze wymienione wyżej pod e) ograniczenie zakresu zleceń adwokackich w obrocie krajowym wynika prawdopodobnie z literalnej interpretacji § 12 rozp. Min. Fin. z 31 maja 1960 r.⁶, który wyłącza spod ograniczeń dewizowych świadczenie usług cudzoziemcom dewizowym, przebywającym w Polsce, w obrocie wewnętrznym i za zapłatą w złotych. Specyfika czynności adwokackich nie pozwala w praktyce na wiązanie tych czynności z pobytem cudzoziemca dewizowego w kraju przez cały czas wykonywania zlecenia. Wymagałoby to z jednej strony uzyskania od klienta oświadczenia o przewidywanym czasie jego pobytu w Polsce, a z drugiej strony określenia przewidywanego czasu wykonywania zlecenia. Pierwsze byłoby nie wiążące, a drugie zawsze zawodne. Wydaje się zatem, że tego rodzaju interpretacja cyt. przepisu w stosunku do zleceń adwokackich byłaby bardzo wąska. Z punktu widzenia prawnodewizowego obojętne jest, czy klient pozostaje przez cały czas wykonywania czynności adwokackich w kraju, czy też nie. Decydujące natomiast powinny być ogólne kryteria odróżniające obrót wartościami dewizowymi w kraju od obrotu z zagranicą. Najogólniej mówiąc, przesłanką decydującą o przymocie obrotu z zagranicą jest dokonanie jakiegś czynności obrotu (złożenia oświadczenia woli o zawarciu umowy, wykonania świadczenia) poprzez granicę.⁷ Skoro zaś w omawianym wariantcie klient udziela zlecenia w kraju i obie strony wykonują swoje świadczenia w kraju, to wydaje się, że tego rodzaju zlecenie adwokackie ma również charakter obrotu

⁴ Wynika to z przepisów cyt. w przyp. 2, a nadto *a contrario* z § 1 zarz. cyt. w przyp. 3, gdzie mówi się o umowach z zagranicą.

⁵ Wynika to także wyraźnie z przepisów wym. w przyp. 2.

⁶ Patrz przypis 2.

⁷ Patrz na ten temat: B. Koch: Obrót wartościami dewizowymi a dyspozycja mieniem za granicą — jako przestępstwa dewizowe („Palestra” 4/1967) oraz glosa do wyroku SN z 19.II.1966 r. I KR 213/65 (OSP/KA 5/1967, poz. 116).

wewnętrznego mimo wykonywania zleconej czynności ewentualnie dłużej od czasu pobytu zleceniodawcy w kraju.

Należy pamiętać, że posługiwanie się przez cudzoziemca dewizowego przebywającego w Polsce polskimi środkami płatniczymi nie przynosi żadnego uszczerbku krajowej puli dewizowej. Środki te pochodzą przecież z wymiany walut obcych przywiezionych do kraju przez cudzoziemca dewizowego (por. art. 26 u.d.). Celem zaś omawianych przepisów jest ułatwienie korzystania przez cudzoziemców w czasie ich pobytu w Polsce z wszelkiego rodzaju usług.

Odmienne stanowisko w omawianych kwestiach musiałoby prowadzić do takich utrudnień, że cudzoziemiec dewizowy przebywający w Polsce, który chciałby udzielić zlecenia zastępstwa np. w procesie rozwodowym (zakładając jurysdykcję sądów polskich), nie mógłby opłacić bezpośrednio należności w czasie pobytu w Polsce, trwającego krócej niż proces, i to ani walutą obcą, ani walutą krajową. Skoro bowiem miałyby to być umowy nie w obrocie krajowym, to zespół adwokacki nie mógłby przyjąć zapłaty gotówkowej w żadnej walucie, a tylko przekaz bankowy. Rzadko zaś przyjeżdżający jednorazowo do Polski cudzoziemiec posiada w banku w Polsce rachunek zagraniczny wolny, z którego mógłby dokonywać wypłat. W konsekwencji klient cudzoziemiec musiałby dokonywać zapłaty przez bank, ewentualnie — nawet dopiero po wyjeździe z Polski, co byłoby niepotrzebnym i chyba nie zamierzonym utrudnieniem.

Wydaje się zatem, że zespół adwokacki może przyjmować od przebywających w Polsce cudzoziemców dewizowych prowadzenie wszelkich spraw, traktując te zlecenia jako przyjęte w obrocie krajowym, bez względu na ich treść i zakres, jeżeli cała należność zostanie uiszczona od razu na miejscu przez cudzoziemca dewizowego. Pogląd ten można oczywiście traktować w chwili obecnej jako dyskusyjny choćby dlatego, że zdanie odmienne wypowiedział tej miary specjalista zagadnień dewizowych co P. Heinzelman. Ewentualna kontrowersyjność proponowanych rozwiązań i interpretacji przepisów może jednak przyczynić się do aurytatywnego rozwiązania zagadnienia przez Ministra Finansów, co jest zawsze pożądane.⁸

Oczywiście cały ten problem ma znaczenie tylko dla oceny prawnodewizowej. Udzielenie przez cudzoziemca dewizowego w czasie jego pobytu w Polsce zlecenia zastępstwa nie zmienia wyłączności specjalistycznych zespołów adwokackich do prowadzenia tych spraw, jak również nie zmienia możliwości stosowania § 6 ust. 2 taryfy adwokackiej co do podwyższenia wynagrodzenia. W tych kwestiach decydujące jest miejsce zamieszkania klienta, a nie miejsce jego pobytu w chwili udzielania zlecenia.

⁸ W kwestii wyżej przedstawionej adw. J. Bogobowicz zajął następujące stanowisko: „Zarówno powyższa teza autora recenzowanego artykułu, jak i zastrzeżenia zgłoszone przezeń co do podanej przez (...) P. Heinzelmana interpretacji § 12 wspomnianego zarządzenia nie są jednak — moim zdaniem — przekonywujące.

Niewątpliwie jest, że sformułowanie § 12 zarządzenia Ministra Finansów z dnia 31.V. 1960 roku w interesującej nas kwestii: »świadczenie za zapłatą w złotych usług w obrocie wewnętrznym w kraju cudzoziemcom dewizowym przebywającym w Polsce« stanowi wydane, na podstawie art. 9 ust. 2 pkt 1 ustawy dewizowej, wyjaśnienie przez Ministra Finansów określenia użytego w przepisach o obrocie wartościami dewizowymi, w konkretnym wypadku — wyjaśnienie użytego w § 36 rozporządzenia wykonawczego z dnia 15.IV.1952 roku do ustawy dewizowej określenia: »świadczenie w kraju przez krajowców dewizowych usług cudzoziemcom dewizowym«. Wyjaśnienie to polega na wprowadzeniu dwóch uściślających elementów:

- świadczenia usług w obrocie wewnętrznym w kraju,
- świadczenia usług w okresie czasowego pobytu cudzoziemca dewizowego w Polsce.

Mimo jednak uiszczenia całego wynagrodzenia w czasie pobytu cudzoziemca dewizowego w Polsce może się okazać potrzeba dokonania dalszych czynności (np. prowadzenie sprawy w dalszej instancji), a w związku z tym mogą powstać dalsze koszty zastępstwa czy obrony. Jeżeli sytuacja taka nastąpi po wyjeździe klienta z Polski, to wówczas umowa zlecenia co do tych dalszych czynności zmieni swój pierwotny charakter i stanie się nową umową już w obrocie zagranicznym. Od chwili zmiany swojego charakteru umowa taka będzie podlegać przepisom zarządzenia Ministra Finansów z 25 września 1954 r., a zatem obowiązkowi zgłoszenia do właściwej rady adwokackiej i ograniczeniom w sprawie sposobu ustalania i zapłaty wynagrodzenia.

2. Praktyka adwokacka nasuwa natomiast czasem trudności wtedy, gdy osoba udzielająca zlecenia i biorąca na siebie obowiązek zapłaty wynagrodzenia działa na rzecz innej osoby, która podpisuje pełnomocnictwo i jest rzeczywiście zastępowana przez adwokata. Może przy tym istnieć dwojakiego rodzaju sytuacja, a mianowicie krajowiec dewizowy może chcieć zlecić zastępstwo osoby znajdującej się za granicą, opłacając za nią wynagrodzenie, albo też odwrotnie: cudzoziemiec dewizowy może chcieć zlecić zastępstwo⁹ lub obronę jakiejś innej osoby (krajowca lub cudzoziemca dewizowego). Problem prawnodewizowy sprowadza się do zagadnienia, czy taka umowa, w której osoba trzecia zobowiązuje się do zapłaty wynagrodzenia za osobą zastąpioną, jeśli jedna z tych osób jest cudzoziemcem, a druga krajowcem dewizowym, jest dopuszczalna.

Aby udzielić odpowiedzi na to pytanie, trzeba naprzód rozważyć zagadnienie na tle przepisów prawa cywilnego. Pełnomocnictwo udzielone adwokatowi jest zewnętrznym, ze skutkiem wobec osób trzecich wyrazem udzielonego zlecenia zastępstwa czy obrony (por. art. 734 § 2 k.c.). Osoba udzielająca adwokatowi pełnomocnictwa *implicite* zleca mu prowadzenie sprawy, a adwokat przyjmujący to pełnomocnictwo bierze na siebie obowiązek zastępstwa lub obrony. W zasadzie na tej osobie zastąpionej ciąży obowiązek zapłaty wynagrodzenia adwokackiego (art. 735 k.c.). Kierownik zespołu adwokackiego może jednak zgodzić się wyjątkowo na bezpłatne prowadzenie sprawy, zawsze zaś może przyjmując zobowiąz-

Ta kierunkowość wyjaśnienia wydaje się odzwierciedlać intencję przepisu § 12 (choć może niezbyt wyraźnie wyrażoną w słowach), mającego ustalić że: *primo* — całkowite wykonanie właściwego zlecenia powinno nastąpić w okresie pobytu cudzoziemca dewizowego w Polsce, *secundo* — merytoryczny zakres zlecenia powinien dotyczyć spraw wpływających z obrotu wewnętrznego w kraju.

Językowa wykładnia omawianego przepisu usprawiedliwia wprowadzenie wątpliwości podniesione przez autora artykułu, jednakże sięgnąć tutaj trzeba do wykładni celowościowej (funkcjonalnej). Odnoszące się do cudzoziemców dewizowych czasowo przebywających w Polsce przepisy powołanego zarządzenia Ministra Finansów z dnia 31.V.1960 mają przecieć na celu uregulowanie prawnodewizowego aspektu ich czasowego pobytu w Polsce w sposób adekwatny do charakteru tego pobytu.

Chodziło o stworzenie dla cudzoziemców dewizowych czasowo przebywających w Polsce możliwości korzystania przez nich — za zapłatą w krajowych środkach płatniczych, uzyskanych w drodze legalnej — z takich usług, jakich potrzebują w czasie swego czasowego pobytu w Polsce w związku z takim pobytem.

Taka interpretacja leżała — moim zdaniem — u podłoża wywodów (...) P. Heinzelmana, które spotkały się z zastrzeżeniami autora recenzowanego artykułu.

Interpretacja rozszerzająca, proponowana przez kol. adw. dra B. Kocha i opierająca się na werbalnej wykładni przepisu — nie jest moim zdaniem słuszna.⁹

⁹ W sprawach cywilnych wypadek raczej rzadszy, gdyż cudzoziemiec dewizowy może przelać środki pieniężne w formie darowizny krajowcowi dewizowemu dla zapłacenia wynagrodzenia, co przeliczeniowo jest znacznie korzystniejsze. Niemniej jednak wypadki takie zdarzają się.

zanie zapłaty od osoby innej, która podpisuje zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia, a zarazem zlecenie zastępstwa czy obrony rzeczywistego klienta (najczęstszy wypadek, gdy osoba, której obronę się powierza, jest aresztowana). W tej ostatniej sytuacji należy konsekwentnie przyjąć, że zleceniodawcą jest zarówno osoba podpisująca pełnomocnictwo, jak i osoba udzielająca zlecenia na rzecz osoby zastąpionej oraz biorąca na siebie obowiązek zapłaty wynagrodzenia.

Przenosząc wynik tych rozważań na teren reglamentacji dewizowej, trzeba zatem również obie te osoby, tj. zastępowaną i zobowiązującą się do zapłaty, traktować jako zleceniodawców. Na tym też tle wypadnie ocenić oba podane na wstępie warianty przejęcia obowiązku zapłaty wynagrodzenia adwokackiego przez osobę trzecią.

Skoro cudzoziemiec dewizowy, podpisując pełnomocnictwo procesowe, staje się zleceniodawcą, to tym samym po jego stronie powstaje obowiązek zapłaty wynagrodzenia za czynności adwokackie. Tu właśnie mają zastosowanie przepisy dewizowe, które normują sposób regulacji zobowiązań cudzoziemców dewizowych wobec krajowców dewizowych. Krajowiec dewizowy, który chciałby przejąć za cudzoziemca dewizowego obowiązek zapłaty wynagrodzenia, popadłby w konflikt z tymi przepisami, które zresztą wyraźnie zakazują dokonywania wypłat w kraju na zlecenie lub na rzecz cudzoziemca dewizowego¹⁰. Przekroczenie tego ostatniego zakazu mogłoby stanowić występki dewizowy z art. 50 u.k.s. A zatem istniejąca normalnie możliwość przejęcia zobowiązania zapłaty wynagrodzenia adwokackiego za osobę, na rzecz której dokonuje się czynności adwokackich, jest ograniczona czy nawet wyłączona, jeśli chodzi o zapłatę przez krajowca dewizowego za cudzoziemca dewizowego.

Pozornym wyjątkiem od powyższej zasady jest wypadek zwrócenia się krajowca dewizowego do adwokata o poradę (doraźną pomoc prawną) w sprawie dotyczącej cudzoziemca dewizowego, choćby nawet miało to nastąpić w obecności tegoż cudzoziemca. Krajowiec dewizowy działa wprawdzie w tym wypadku w interesie tego ostatniego, jednakże w imieniu własnym. On też tylko pozostaje zleceniodawcą i zobowiązanym do zapłaty. Skoro bowiem cudzoziemiec dewizowy sam nie prosi o poradę, nie udziela pełnomocnictwa, to tym samym nie staje się on zleceniodawcą i dłużnikiem zespołu adwokackiego. W takim też wypadku nie ma przeszkód do udzielenia porady i przyjęcia wynagrodzenia od krajowca dewizowego. Ubocznie tylko należy przypomnieć, że ten ostatni, nie mogąc stawiać cudzoziemcowi dewizowemu środków płatniczych do dyspozycji (ponad 500 zł), może jednak służyć mu świadczeniami rzeczowymi i usługami przez siebie opłaconymi.

Natomiast inaczej przedstawia się sytuacja odwrotna, gdy cudzoziemiec dewizowy bierze na siebie obowiązek zapłaty wynagrodzenia za rzeczywistego klienta, i to bez względu na to, czy klient ten przebywa w kraju czy też za granicą i czy jest krajowcem czy też cudzoziemcem dewizowym. Żadne przepisy nie stoją na przeszkodzie czynieniu przez cudzoziemców dewizowych darowizn, a do tego sprowadza się przejęcie zobowiązania zapłaty za osobę zastąpioną przez adwokata. Najistotniejsze jest jednak to, że żadne przepisy dewizowe nie zabraniają zespołowi adwokackiemu przyjęcia takiego zobowiązania. W tym jednak wypadku — zgodnie z przeprowadzonym rozumowaniem, że obie osoby są zlece-

¹⁰ Paragrafy 10—12 oraz § 37 rozp. z 15.IV.1952 r. — jak w przyp. 2.

miodawcami — stosować należy konsekwentnie wszystkie przepisy o sposobie zawierania umów o usługi adwokackie z cudzoziemcami dewizowymi, i to tak co do formy, jak i co do sposobu zapłaty. Zależać to zresztą będzie od tego, czy umowa z cudzoziemcem udzielającym zlecenia na rzecz osoby zastąpionej dochodzi do skutku w obrocie krajowym czy też w obrocie zagranicznym. W tych wypadkach istnieje także konsekwentnie możliwość ustalania wynagrodzenia wyższego w ramach § 6 ust. 2 taryfy adw.

3. P. Heinzelman poruszył nadto problem przysyłania przez zleceniodawców zagranicznych należności w obcych walutach efektywnie, w listach (np. od razu przy udzieleniu zlecenia jako „zaliczkę”). Powstaje pytanie, jak ma w takim wypadku postąpić adwokat, a ściślej zespół adwokacki. W myśl § 2 zarz. Min. Fin. z dnia 25 września 1954 r. oraz w myśl § 10 rozp. Min. Fin. z 15 kwietnia 1952 r.¹¹ umowa zlecająca usługi w obrocie z zagranicą nie może przewidywać zaspokojenia należności w efektywnej walucie obcej, płaconej do rąk zleceniobiorcy; nie można też dobrowolnie przyjmować tego rodzaju zapłaty. Skoro jednak kontrahent zagraniczny czyni to jednostronnie, to żadna racja nie przemawia przeciwko przyjęciu zapłaty. Sytuację taką przewidział też § 14 cyt. rozp. z 15 kwietnia 1952 r.¹², w którym mówi się o otrzymaniu zagranicznych środków płatniczych i o sposobie postępowania z nimi (a nie o ich przyjęciu). Zgodnie z tym przepisem środki te należy niezwłocznie zaoferować do skupu Narodowemu Bankowi Polskiemu¹³. W ten sposób cel przepisów dewizowych zostaje w pełni osiągnięty.

Na marginesie tego zagadnienia trzeba zwrócić uwagę na to, że wprawdzie posiadanie zagranicznych środków płatniczych w kraju jest dozwolone i nie obowiązuje zaoferowanie ich do skupu (§ 33 cyt. rozp. — jak w przyp. 2), to jednak od reguły tej istnieją wyjątki. Jednym z nich jest właśnie otrzymanie zagranicznych środków płatniczych na zaspokojenie należności, które powinny być pokryte w sposób odmienny, przewidziany w przepisach dewizowych. W wypadku takim nieuczynienie zadość obowiązkowi zaoferowania do skupu stanowiłoby występek dewizowy z art. 57 § 1 u.k.s.

4. Omawiane sposoby zawierania umów z cudzoziemcami dewizowymi i pokrywania należności za usługi adwokackie wynikają z cytowanych ogólnych zezwoleń dewizowych (patrz przyp. 2 i 3). Nie trzeba jednak zapominać, że można zawsze ubiegać się o indywidualne zezwolenie dewizowe na odmienny sposób zawarcia umowy lub przyjęcia zapłaty. Możliwość taka wynika z przepisów art. 10 i art. 11 u.d., a ponadto — jeśli chodzi o adwokatów — z § 2 ust. 2 cyt. zarz. z dnia 25 września 1954 r. Prośby o indywidualne zezwolenia dewizowe składa zespół adwokacki przez kierownika zespołu. Uprawnionym do udzielenia tych zezwoleń jest Narodowy Bank Polski¹⁴. Wewnętrzne przepisy Banku przekazały te kompetencje częściowo niektórym uprawnionym oddziałom walutowo-dewizowym (miejskim) oraz wojewódzkim NBP, jednakże sprawy indywidualnych zezwoleń dewizowych co do usług adwokackich nie zostały wymienione wśród spraw przekazanych tym oddziałom. Stąd też wnioski o indywidualne zezwolenia dewizowe w tej dziedzinie należy kierować do Centrali NBP.

¹¹ Patrz przypis 2.

¹² Patrz przypis 2.

¹³ Por. także końcowy ustęp pisma Min. Fin. z 20.IV.1964 r., cytowanego w artykule W. Dąbrowskiego: o zespołach dla obsługi cudzoziemców dewizowych.

¹⁴ Zarz. Min. Fin. z 27.V.1952 r. (M.P. Nr A-47, poz. 647).

*

Autor artykułu o przepisach dewizowych w praktyce adwokackiej słusznie podkreślił trudności, na jakie natrafia się albo na jakie można natrafić przy stosowaniu przepisów dewizowych. Słuszna jest też rada autora, żeby zwracać się w razie potrzeby o autentyczną wykładnię do Ministra Finansów. Wydaje się, że cenne również byłoby publikowanie zdarzających się w praktyce adwokackiej, wypadków wątpliwych i ich rozwiązań — jako precedensów.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

I.

PYTANIE:

Czy uzasadnione jest stanowisko komornika, że adwokackie wynagrodzenie egzekucyjne należy się pełnomocnikowi jedynie w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym na podstawie tytułu wykonawczego, stanowiącego zaopatrzonego klauzulą wykonalności wyrok prawomocny, natomiast nie należy się w postępowaniu wszczętym na podstawie zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowienia zabezpieczającego bądź wyroku nieprawomocnego, któremu sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

ODPOWIEDŹ:

Pytanie dotyczy dwóch odrębnych zagadnień, mianowicie kosztów wykonania postanowienia w sprawie zarządzenia tymczasowego wydanego w postępowaniu zabezpieczającym oraz kosztów wykonania wyroku zaopatrzonego w rygor natychmiastowej wykonalności, a więc tym samym stosunku art. 770 do art. 745 k.p.c.

Odpowiadając na powyższe pytanie, należy zwrócić uwagę na to, że przepis art. 745 § 1 k.p.c. odsyła rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zabezpieczającego do orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Przepis ten, zawierając nie znane dawnemu k.p.c. sformułowanie co do rozstrzygnięcia o kosztach, w rzeczywistości stanowi potwierdzenie praktyki stosowanej na tle dawnego k.p.c. Sądy bowiem, realizując zasadę unifikacji i koncentracji kosztów procesowych, której wyrazem był art. 109 d.k.p.c., zastrzegali rozstrzygnięcie o kosztach zabezpieczenia końcowemu orzeczeniu co do istoty sprawy, obciążając tymczasowo kosztami postępowania zabezpieczającego wierzyciela¹. Praktyka ta, zgodna

¹ Por. J. Jodłowski i W. Siedlecki: Postępowanie cywilne — Część ogólna, Warszawa 1958, s. 435.